

VI. Miscellanea

1. Ś. P. PROF. LEON PETRAŻYCKI

15-go maja r. b. zmarł Petrażycki w wieku zaledwie 64 lat. Przez żal, jaki wobec tej śmierci przedwczesnej ogarnia wszystkich znających Jego pracę, przebijają się dwie myśli: pierwsza o tem, czego dokonał, druga — czego dokonać nie zdążył.

Dokonał rzeczy niezmiernie wielkich. Przyszłość dopiero ustali ich właściwą miarę.

Jako młodzieniec, bawiąc w Berlinie na studjach uzupełniających po otrzymaniu dyplomu prawniczego w Kijowie, wydaje po niemiecku „Fruchtverteilung” (1892) i dwutomową „Lehre vom Einkommen” (1893—5), i temi pracami zdobywa, mimo zrozumiałej nieufności i sprzeciwów, rozgłos, wpływ istotny na opracowywany w tym czasie projekt niemieckiego kodeksu cywilnego i — co najbardziej uderza — skwapliwą zmianę poglądów u swoich mistrzów własnych, np. u Dernburga. Obcokrajowiec, młody uczeń, staje się odrazu w środowisku wysokiej nauki niemieckiej nauczycielem. Sprawia to owa rzadka, nieporównana zdolność do samodzielnego myślenia, którą, jak się zdaje, na świat ze sobą przyniósł. Punktem wyjścia były mu instytucje prawa rzymskiego i projektowane normy nowego kodeksu; ogarnął je jednak zrozumieniem zupełnie nowem: uchwycił w prawie rzymskiem podkład dotychczas ukryty — nieświadomy, ale mądry wpływ na zachowanie się człowieka, na jego czynności gospodarcze, na kształtowanie się jego charakteru. Od współczesnych zaś żądał, aby te związki zrozumieli i aby tworzone świadomie normy układali z rozumem przewidywaniem tych wpływów. Tak zarysowało się już wtedy ujęcie prawa jako jednego z czynników rzeczywistości psychiczno-społecznej, oraz program polityki prawa, jako nauki o kierowaniu prawem ku jego udoskonaleniu.

Po objęciu katedry encyklopedji i historii filozofji prawa w uniwersytecie petersburskim doktor prawa rzymskiego rozpoczyna rozbudowę tych poglądów wszczepić i wgląb. Idzie ta praca w tempie iście zawrotnem. Po dalszych książkach z dziedziny prawa prywatnego („Spółka akcyjna” 1898, „Bona fides” 2 wydania 1898—1900), po pierwszym, niezupełnie jeszcze dojrzałym „Zarysie filozofji prawa” (1900), zaczyna się budowa gmachu już w formie całkowicie przemyślanej od broszury „O pobudkach postępowania” w wyda-

niu rosyjskiem 1904; następuje „Wstęp do nauki prawa i moralności” (1905, dalsze wydania 1907 i 1908) i dwutomowa „Teorja prawa” (1907, II wyd. 1909—10). We „Wstępie” sprawdza Autor i przekształca narzędzia myślenia — logikę i metodologję, — oraz podstawy psychologii, nie zadowolając się tem, co znajduje w literaturze współczesnej. W „Teorji” buduje właściwy zrąb nowej nauki, odbiegającej w ujęciu daleko od wszelkich wzorów dotychczasowych. I jakkolwiek wielką pracę wkłada w te dzieła, znajduje czas jeszcze na wydanie 2 tomów „Uniwersytetu i nauki” (1907), na ciąg dalszy umiłowanych studjów z pogranicza prawa i ekonomji — „Akcje, gra giełdowa i kryzysy” (1911), i na liczne prace mniejsze.

Niedość na tem: ten teoretyk, wnoszący ścisłość przyrodniczą do myślenia o sprawach ludzkich i międzyludzkich, nie zdradza swego przekonania młodzieńczego, że wiedza jest tylko podstawą do twórczego czynu, i oddaje wielką część sił swych pracy społeczno-politycznej w służbie ideału — posługuje do dumy rosyjskiej, walczy o wolność i postęp, znosi za to kary.

W dziełach swych — powtarzamy — dał niezmiernie wiele. Nie wysuwał samych tylko haseł, planów i programów, co się najczęściej zdarza w naukach humanistyczno-społecznych ostatniej doby, lecz dawał pozytywne wyniki: wyjaśniał, porządkował, ustalał związki, i pracę swą rozciągnął, z tą samą samodzielnością, na zakres od logiki i psychologii przez moralność i prawo do socjologii i ogólnej teorji rozwoju. A jednak dzieła Jego drukowane są tylko szkicem. Wydawał je w gorączce twórczej, pragnąc przedewszystkiem utrwalić dla słuchaczy materiał wykładowy. To też każda niemal stronica „Wstępu” otwiera dalsze drogi badań, jasne już dla Autora, a zapowiedziane tylko czytelnikowi, — drugi zaś tom „Teorji” jest właściwie tylko zbiorem rozważań zapoczątkowanych, których dalsze utrwalenie pozostawione jest przyszłości.

Po powołaniu, w r. 1919, na katedrę socjologii w uniw. warszawskim, siły i zdrowie niestety już zawodzą. Działa jeszcze na słuchaczy, prowadzi przez czas pewien działalność odczytową, ale dzieł wielkich wykończyć już nie może, choć nad nimi pracuje. Tak kilka ogniw systemu pozostaje dotąd w ukryciu, a między niemi socjologia, uzupełnienie konieczne systemu, który bez niej, wskutek planowego podziału tematów, wydaje się jednostronny. Czy bogata spuścizna rękopisów Zmarłego ujawni nam te ogniwa w formie mniej lub więcej bliskiej wykończenia, czy też i w jakiej mierze wypadnie je uzupełniać z materiałów zebranych przez słuchaczy, — przyszłość niedaleka wykaże.

Jakkolwiekby, dzieło życia Petrażyckiego pod względem potęgi myśli krytycznej i twórczej jest czemś niezwykłym nie tylko

w Polsce, lecz w nauce wszechświatowej. Jest dotąd — prawdopodobnie — najtęższym wcieleniem marzeń wielkich pozytywistów o wprowadzeniu ścisłości naukowej do nauk o człowieku i o oparciu ideału na podstawach naukowych. *Jerzy Lande* (Kraków).

2. Ś. P. WŁADYSŁAW ŻYWICKI.

Izba pierwsza Sądu Najwyższego, a z nią całe sądownictwo poniosło dotkliwą stratę wskutek przedwczesnego zgonu sędziego Władysława Żywickiego, który zmarł w dniu 6 kwietnia r. b.

Rozwaga, niezwykła pracowitość, wielka erudycja w dziedzinie nauki i stosowania prawa, wrażliwość na potrzeby społeczne, umiejętność pogodzenia litery prawa, niekiedy przestarzałego, z wymaganiami postępującego życia, a przede wszystkim wyjątkowa nieskazitelność charakteru — cechowały sędziego Żywickiego od zarania jego działalności, jako prawnika.

Dzięki tym niepowspzednim zaletom był jakby stworzony na stanowisko sędziego, który z dostojnością i pożytkiem sprawuje swe wysokie posłannictwo.

Posłannictwo to dane mu było wypełnić dopiero przed trzynastu laty w chwili odrodzenia polskiego sądownictwa, przedtem bowiem za panowania zaborców ani mógł ani chciał wstąpić na tę drogę.

Po długoletniej pracy w szeregach palestry warszawskiej powołany został na początku roku 1918 na stanowisko sędziego okręgowego w Warszawie, skąd po kilku miesiącach przeszedł do sądu apelacyjnego, z początkiem zaś roku 1922 objął posterunek sędziego Sądu Najwyższego, gdzie pozostawał aż do zgonu.

Był jednym z pionierów kształtowania oblicza odrodzonego sądownictwa polskiego. Cieszył się powszechną sympatją i ogólnym szacunkiem. Z tego też względu wywierał wpływ wysoce dodatni wśród świata prawniczego na pojmowanie zadań i roli sądownictwa w państwie i społeczeństwie.

Krzewił nie tyle słowem, ile swoim postępowaniem, godnym naśladowania, najwyższe ideały duchowe, któremi odznaczać się winien sędzia.

Wytrwał na stanowisku do końca. Nie złamały jego ducha niedomagania fizyczne. Zwalczał je i nie poddawał się im, stale dążąc do najsumienniejszego wykonywania swoich obowiązków.

W spuściźnie po sobie pozostawił nam bogaty plon działalności: pozostawił wzór sędziego, który chciał i umiał należycie ku ogólnemu pożytkowi spełnić swoje zadanie.

Cześć jego zacnej pamięci.

Wacław Miszewski (Warszawa).

3. W SPRAWIE STUDJÓW KRYMINOLOGICZNYCH.

Obecne granice godzin wykładowych nie pozwalają niewątpliwie na wystarczające przedstawienie prawa i procesu karnego.

Tem więcej nie pozwalają na udzielenie koniecznej informacji o naukach kryminologicznych.

Powiększenia liczby godzin wykładowych nie uważam za środek doskonały.

Raz dlatego, że trudno będzie uniknąć kolizji (co do czasu i miejsca) z innymi wykładami obowiązkowymi.

Powtórze z tej przyczyny, że studjum kryminologiczne jest konieczne dla przyszłych sędziów, prokuratorów, obrońców, natomiast niema powodów narzucać go tym studentom, którzy o takiej pracy zawodowej nie myślą.

Dla tych mogą wystarczyć dotychczasowe ramy materiału wykładowego i egzaminowego.

Natomiast celową reformę upatruję w stworzeniu przy wydziałach prawnych nieobowiązkowego studjum kryminologicznego.

Korzyści:

1. Unika się dalszego obciążenia studentów.

2. Studjum — jako niewłóczone w program obowiązujący — byłoby dostępne także dla prawników, już pracujących zawodowo.

3. Możliwie najmniejsze wydatki dla Państwa.

Wykłady profesorów innych wydziałów byłyby wykładami zleceniami, mogłyby odbywać się w zakładach już istniejących (antropologii, psychologii, socjologii, medycyny sądowej, psychiatrii i t. d.).

Wobec tego uruchomienie studjum nie wymagałoby kosztownych inwestycji.

4. Podstawą i zaczątkiem organizacji studjum mogłyby być istniejące już w niektórych uczelniach seminarja kryminologiczne. W Uniwersytecie Poznańskim seminarjum to daje cykle wykładów z antropologii (prof. Wrzosek), psychologii (prof. Błachowski), języka złodziejskiego (prof. Ułaszyn), medycyny sądowej (prof. Horoszkiewicz i adjunkt Dr. Łaguna i t. d.). Dalsza rozbudowa stworzyłaby studjum.

Z umysłu nie dają treści programu studjum, bo o tem pisano już wyczerpująco (prof. Makowski. Uniwersyteckie studjum kryminalistyczne. Warszawa. Hoesick 1924 i prof. Wróblewski. Potrzeby kryminologii w X tomie „Nauki Polskiej”).

Uzgodnień możnaby dokonać na konferencji kryminologów (szybciej, aniżeli drogą ankiety).

Prof. J. J. Bossowski (Poznań).

4. BRAKI NASZYCH WYDAWNICTW PODRĘCZNYCH.

W młodem naszym Państwie, wśród powodzi nowych ustaw i rozporządzeń, ciągle zmienianych, odczuwa się ogromny brak dobrych podręczników prawnych, w szczególności w zakresie prawa publicznego. Nieliczne poważne wydawnictwa są zaledwie próbą wprowadzenia jakiego takiego ładu w tę poprostu puszczyce prawną. Taką np. próbą jest bieżące wydawnictwo „Ustawodawstwo Polskie” pod patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości (Zbiór przepisów prawnych obecnie obowiązujących), jak i najnowszy „Zbiór zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”. Wobec olbrzymiego trudu opracowania nie dziw też, że ukazujące się zbiory mają niejedną wadę, jakich nie miały wydawnictwa przedwojenne. Lepiej jest bowiem czasem nawet wydać coś prędzej o 2 lata, choćby z pewnymi niedociągnięciami, — aniżeli odkładać takie konieczne wydawnictwo na czas nieograniczony.

Niemniej jednak należy stwierdzić z ubolewaniem, że ukazują się bardzo często wydawnictwa, które lepiej, aby nie wychodziły, gdyż wyrządzają raczej szkodę, niż dają pożytek.

W braku dobrych wydawnictw, których jest wielki głód, kupują leż urzędy, instytucje i osoby interesowane za drogie pieniądze nieraz takie „zbiory”, „skorowidze” i „całokształty” prawa w pewnej dziedzinie, których całym trudem było zebranie do odrukowania poszczególnych ustaw i rozporządzeń lub ich napisów, bez żadnych wogóle wyjaśnień, a nawet uporządkowania. Biorą się bowiem do tego nieraz osoby, którym brak wszelkiej kwalifikacji, a które nie zadają sobie nawet trudu stworzenia coś pożytecznego. Zwykle nie mylą się jednak co do pokupności takiego rzekomego „podręcznika”, gdyż w braku innego lepszego, idzie on w sprzedaż, ale naturalnie z tym skutkiem, że następny podręcznik, choćby dobry i dużo pracy kosztujący, nie znajdzie już pokupu.

Nie brak nawet wydawnictw o małej wartości, wydawanych wprawdzie jako nieurzędowe, ale nakładem lub też pod patronatem władz. Weźmy np. taki „Skorowidz Dziennika Ustaw od 1 stycznia 1918 do 1 stycznia 1928 — wydany w r. 1928 nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Wydawnictwo to obejmuje aż 641 stron, z czego aż 423 strony (Część I) zawierają jedynie zestawienie chronologiczne ustaw i rozporządzeń według numerów i pozycji Dziennika Ustaw (z przytoczeniem późniejszych ustaw b. wielokrotnie niepotrzebnie powtarzanych) w taki sposób, że daleko prędzej i łatwiej wynajdzie się odnośne przepisy według skorowidza poszczególnych roczników Dziennika Ustaw, aniżeli z tego zestawienia. Druga część zawiera skorowidz alfabetyczny z 10 lat czyli jest jakoby sumą skorowidzów Dziennika Ustaw z tych lat; podane są

tu jednak bez żadnej segregacji wszystkie ustawy i rozporządzenia danej dziedziny, obowiązujące z nieobowiązującemi, a co gorsza, stwierdza się tam liczne błędy, nawet opuszczenia całych ustaw i rozporządzeń, nie mówiąc już o zupełnie niecelowym układzie i skrótach. Powierzchnowa i niekwalifikowana praca, nic nikomu nie ułatwiająca.

Wzorowym podręcznikiem dla pewnej dziedziny administracyjnej, jest natomiast wydawnictwo p. t. „Skarbowość samorządu terytorjalnego w Polsce” z r. 1927 (M. Porowski, J. Horszowski, St. Pastuszyński i A. Hujda). Podręcznik ten zawiera wszystko, co do danej dziedziny należy, z doskonałemi uzupełnieniami i wyjaśnieniami. (Jedyna słaba strona — to niedostateczny skorowidz na końcu, opracowany widocznie zbyt pośpiesznie). Cena tego podręcznika, który kosztował tyle pracy aż 4 fachowców, jest przytem mniejsza, aniżeli innego analogicznego podręcznika, który zawiera tylko przedruk odnośnych ustaw i rozporządzeń — bez żadnych wyjaśnień. Pozatem mamy zaledwie kilka innych udatnych, wyczerpujących opracowań pewnych działów administracji (ostatnio np. „Polskie Ustawodawstwo Przemysłowe” Dr. St. Klusek i W. Gaertner).

Jest także rzeczą charakterystyczną, że nawet wybitni fachowcy wydają nieraz podręczniki bardzo pobieżne, wyjaśniające tylko niektóre rzeczy tak, że główną zawartością podręcznika jest tekst ustawy i rozporządzenia wykonawczego, a główną zaletą — nazwisko autora.

Wracając do encyklopedji prawa publicznego, nie mogę tu nie wspomnieć o doskonałym wzorze dla tego rodzaju wydawnictw. Jest nim „Handwörterbuch der Preuss. Verwaltung” Dr. von Bitter, wydanie II, Lipsk 1911. Encyklopedja ta pruskiego prawa administracyjnego nietylko układem, ale ścisłością i nadzwyczajną jasnością przedstawienia rzeczy tak w szczegółach prawa, jak i ogólnych wyjaśnieniach, sposobie cytowania itd., jest według mnie ideałem podręcznika tego rodzaju. Warto się przypatrzeć układowi technicznemu i precyzyjności tego wydawnictwa.

Niezależnie od istoty rzeczy, tj. kwalifikowanego i sumiennego opracowania, sama techniczna strona układu naszych „podręczników” (w ścisłym znaczeniu) stoi jeszcze bardzo nisko, daleko niżej od wydawnictw przedwojennych.

Zdarza się też, że raz coś jako-tako opracowano, ale nie dba się już nadal o jego ulepszenie z roku na rok. A przecież rzeczy takie muszą nietylko zmieniać się ze zmianą stosunków i potrzeb, ale także winny być ciągle udoskonalane, jak każda rzecz techniczna. Weźmy np. nasz urzędowy rozkład jazdy kolei państwowych. Przed wielu laty, kiedyśmy pierwszy raz taki rozkład do ręki dostali, byliśmy dumni, że przecież go już na całą Polskę posiadamy.

Od tego czasu nie można jednak zauważyć w nim żadnym ulepszeń. A przecież układ jest taki, że o ile chodzi o informację podróźniego, to każdy przyzna, że trzeba całych studjów, ażeby przy skomplikowanych jazdach wydostać to, o co komu chodzi. Najwięcej uczęszczane linje podzielone są np. na kilka działek, które trzeba dopiero wyszukiwać i przykładać jedną do drugiej, aby złożyć pociąg bezpośrednio idący. Wozy bezpośrednio idące są np. wykazane w osobnym wykazie, w którym podano odnośne pociągi tylko według numerów pociągów na poszczególnych odcinkach. Wyszukiwanie tych pociągów połączone jest z zakładaniem kilku kartek i osobnem wypisywaniem dat na kartce. A konia z rzędem temu, ktoby jadąc zagranicę wyszukał jaką informację dla siebie z działu rozkładów ruchu państw zagranicznych! Nie jest to wogóle podręcznik dla podróżnych, lecz chyba dla wewnętrznego użytku fachowców kolejowych. Jeśli o to ostatnie chodzi, to niechby Ministerstwo Kolei wydało oprócz tego osobny: przejrzysty, zrozumiały i praktyczny rozkład dla podróżującej publiczności. Wskutek braku takich praktycznych rozkładów ukazują się znowu co roku inne, prywatne rozkłady jazdy, które jednak nie odpowiadają celowi, bo albo są ułożone tylko na poszczególne dzielnice, albo też system układu w każdym wydawnictwie jest inny, co znowu utrudnia informowanie się. Jest to ogromna bolączka wszystkich podróżnych i bynajmniej dla ruchu kolejowego, u nas i tak bardzo słabego, niebardzo korzystna.

Podobne uwagi zwrócić można pod adresem rozmaitych kalendarzy, które mając być ogólnym informatorem dla publiczności, zawierają tylko ułamki informacji, pozbierane bezkrytycznie z rozmaitych wydawnictw nieraz przestarzałych. Świadczy to o upadku „sprawności” wydawnictw w czasie, kiedy się o tej sprawności i o „naukowej organizacji pracy” tyle mówi. Nie trzeba tu żadnych nowych, sensacyjnych metod, tylko starych wypróbowanych zalet: sumiennosci i zrozumienia celowości wydawnictwa oraz — krytycyzmu publiczności, aby lichych wydawnictw nie kupowała.

Dr. Władysław Dalbor (Poznań).

5. Z TOWARZYSTW PRAWNICZYCH I EKONOMICZNYCH.

*TOWARZYSTWO PRAWNICZE IM. IGNACEGO DANIŁOWICZA
W WILNIE.*

Sprawozdanie z działalności.

W październiku roku 1930 opracowane zostało sprawozdanie za rok 1929, ale na posiedzeniu Rady postanowiono nie zwoływać Walnego Zgromadzenia celem przeprowadzenia wyborów już przy schyłku roku administracyjnego, a zatem na przeciąg dwóch mie-

sięcy i zwołać dopiero Walne zgromadzenie w roku 1931 celem przedłożenia sprawozdania także za rok 1930 i przeprowadzenia wyborów od razu na rok 1931.

Działalność Towarzystwa w ciągu roku 1930 rozwijała się w ramach stworzonych w latach poprzednich.

Towarzystwo prawnicze wydaje w dalszym ciągu łącznie z Wydziałem Prawa i Nauk Społecznych U. S. B. organ naukowy „Rocznik Prawniczy Wileński”. Również należy wspomnieć, że w Wilnie w roku 1930 począł wychodzić miesięcznik prawniczy p. tyt. „Wileński Przegląd Prawniczy”, noszący charakter praktyczny, a w skład komitetu redakcyjnego wchodzi członkowie naszego Towarzystwa, co zapewnia łączność między nowym organem myśli prawniczej w Wilnie, a naszym Towarzystwem.

W ciągu roku 1930 odbywała się w dalszym ciągu praca odczytowa, mianowicie:

W dalszym ciągu programu nakreślonego w 1929 r. zreferowano na posiedzeniu Towarzystwa tematy, które były przedmiotem narady na Zjeździe prawników w Warszawie w roku 1929, mianowicie:

1. dnia 3. I. 1930 r. odbył się odczyt p. Leona Sumoroka w sprawie:

- a) referatu Sędziego Glassa o przyszłym ustroju notariatu w Polsce;

- b) referatu Profesora Zolla o zasadach przyszłej polskiej ustawy dotyczącej praw rzeczowych na nieruchomościach.

2. dnia 27. I. 1930 r. odbył się odczyt p. Zygmunta Jundziła w sprawie referatu Profesora J. Łyskowskiego i koreferatu Profesora Longchamps'a o internacjonalizacji prawa o zobowiązaniach.

Ponadto Profesor A. Parczewski w szeregu odczytów 1/5, 15/5. 24/11 zreferował projekt nowej ustawy adwokackiej. Zakończenie tej serii referatów nastąpi w roku 1931.

Na życzenie Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych Polskich Profesor Br. Wróblewski zreferował projekt nowego kodeksu prawa karnego materialnego (6 grudnia 1930 r.).

Referat Profesora Br. Wróblewskiego został przesłany Stałej Delegacji w Warszawie, jako opinia naszego Towarzystwa.

Profesor Zoll wygłosił odczyt o ewolucji poglądów ustawodawczych dotyczących prawa pracy (28 maja 1930 r.).

Towarzystwo Prawnicze im. Ignacego Daniłowicza bierze udział w Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych Polskich w Warszawie.

Ze składu Rady ustępują wiceprezes K. Petruszewicz i członkowie Franciszek Bossowski (sekretarz), Wincenty Łuczyński (skarbnik), Prof. Dr. Eugenjusz Waśkowski i Jerzy Lande.

TOWARZYSTWO PRAWNICZE W LUBLINIE.

Sprawozdanie z działalności.

Zarząd Towarzystwa, powołany przez Walne Zgromadzenie z dn. 28 lutego 1930 roku, w składzie: PP. B. Sekutowicza, St. Kalinowskiego, A. Derynga, W. Łosia, Z. Kałapskiego, W. Klonowickiego i A. Modrzewskiego, ukonstytuował się — na posiedzeniu z dnia 5 marca 1930 roku — w sposób następujący: prezes — B. Sekutowicz, wiceprezes — St. Kalinowski, skarbnik — W. Łoś, biljotekarz — A. Deryng, sekretarz — A. Modrzewski. Liczba członków Towarzystwa w okresie sprawozdawczym nie uległa zmianie i wynosiła 170—172 członków. Zarząd Towarzystwa na 8 posiedzeniach załatwiał sprawy organizacyjne, porządkowe i gospodarcze, starając się przedewszystkiem doprowadzić do porządku stan finansów Towarzystwa, przekazany w stanie deficytowym. Dlatego też w zakresie akcji odczytowej Zarząd zmuszony był ograniczyć ilość odczytów, połączonych z wydatkami, a przeważną uwagę poświęcić zorganizowaniu i uruchomieniu sekcji prawa cywilnego i karnego. W okresie sprawozdawczym odbyły się następujące posiedzenia dyskusyjne, połączone z referatami: 1) w d. 7 marca 1930 roku z referatem sędziego Czalczyńskiego na temat: „Rewizja według K. P. K.”, 2) w dniu 23 maja 1930 r. z referatem sędziego J. Mroczkowskiego na temat: „Zagadnienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej”, 3) w dniu 3 października 1930 roku z referatem prezesa A. Bobkowskiego na temat: „Uwagi do K. P. K.”, 4) w d. 12 lutego z referatem sędziego J. Mroczkowskiego na temat: „Przysłowia i aforyzmy prawnicze w niektórych językach europejskich”. Sekcja prawa cywilnego, na której czele stanęli: sędzia J. Mroczkowski, jako przewodniczący i adwokat J. Goldberg, jako sekretarz, przystąpiła do systematycznej pracy nad projektem Kodeksu Postępowania Cywilnego, ogłoszonym w międzyczasie w formie ustawy z terminem wejścia w życie w d. 1 stycznia 1933 r. Sekcja odbyła 3 posiedzenia, na których wygłosili referaty: adw. St. Kalinowski, prezes B. Sekutowicz i adw. Fr. Stoch, omawiając tytuł wstępny, księgę pierwszą i część księgi drugiej K. P. C. Trudniej było z uruchomieniem sekcji prawa karnego, która po paru zebraniach organizacyjnych powołała na prze-

wodniczącego sędziego A. Szulakowskiego, a na sekretarza sędziego Wł. Korciaka i przystąpiła do prac nad projektem Kodeksu Karnego. Na skutek pisma Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych Rz. P. z dnia 12 marca 1931 roku, żądającego wskazania do dnia 31 marca r. b. delegatów na nową kadencję Stałej Delegacji od d. 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1934 roku, Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu w d. 2 kwietnia 1931 r. dokonał wyboru 2 delegatów w osobach: sędziego Sądu Najwyższego Wł. Łukaszewicza i adwokata Jana Zdzienickiego.

Biblioteka Towarzystwa uporządkowana została przez bibliotekarza sędziego A. Derynga i zawiera obecnie około 600 tomów. Oprócz książek, których zakup dokonywany jest w miarę zwiększania się środków pieniężnych, prenumerowane są stale następujące czasopisma: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” Uniwersytetu Poznańskiego, „Przegląd Sądowy”, „Palestra”, Gazeta Administracji i Policji Państwowej” oraz „Orzecznictwo Sądów Polskich”.

TOWARZYSTWO EKONOMICZNE W KRAKOWIE.

Sprawozdanie z działalności.

W marcu b. r. obchodziło Tow. Ekon. w Krakowie jubileusz 10-letniej działalności. Odbyte 7-go marca b. r. Walne Zebranie miało wobec tego charakter uroczysty. Przedłożone drukowane sprawozdanie (wydane jako tom XLIII wydawnictw Towarzystwa) zawiera na 48 stronach bilans bogatej działalności Towarzystwa w ciągu 10 lat: 8 prac wydano drukiem, staraniem Tow. odbyło się około 100 odczytów, między którymi nie brakło i prelegentów zagranicznych, jak przedewszystkiem sławny ekonomista prof. Kassel ze Sztokholmu, były minister skarbu Francji G. Bonnet i inni. Poza-tem w roku 1921 przeprowadziło Tow. Ekon. ankietę o naprawie skarbu, której wyniki przedstawiono drukiem w roku 1922 sferom rządowym. Przegląd broszur i odczytów Towarzystwa wskazuje, że nie było poważniejszego aktualnego zagadnienia gospodarczo-skarbowego w naszym życiu państwowem, obok którego Tow. Ekonom. przeszłoby obojętnie. Podkreślili to też na Walnem Zebraniu dnia 7. marca b. r. przewodniczący prof. Estreicher i prof. Adam Krzyżanowski, wskazując, że Towarzystwo jako naczelne zasady programowe wysuwało zawsze hasła liberalizmu gospodarczego, walczyło z przesadnym etatyzmem; w polityce zaś skarbowej Tow. walczyło o zdrową gospodarkę skarbową, zrównoważony budżet i uporządkowany obieg pieniężny, ostro przeciwstawiając się zakusom inflacyjnym we wszelkiej formie.

W uznaniu zasług pierwszego Prezesa Towarzystwa br. Jana Götza-Okocimskiego, który bez przerwy całe dziesięciolecie z gorliwością i poświęceniem sprawował obowiązki Prezesa Tow., Walne Zebranie uchwaliło jednomyślnie nadać Mu godność honorowego Prezesa Tow. Ekon. Niestety kilka tygodni później, w dniu 24-go kwietnia śmierć wyrwała go z szeregów Towarzystwa, która to strata, bolesna dla całego społeczeństwa, tem boleśniej dotknęła współpracowników śp. J. Götza w Wydziale Towarzystwa, którzy niejednokrotnie mieli sposobność poznać i ocenić jego niezwykle zalety.

Na zakończenie Walnego Zebrania wygłosił prof. Dr. Taylor z Poznania odczyt p. t.: „Uwagi teoretyczne o charakterze współczesnego kryzysu światowego”; żywo oklaskiwany odczyt wzbudził wśród słuchaczy wielkie zainteresowanie i wywołał ożywioną dyskusję.

W obecnym roku administracyjnym urządziło Towarzystwo dwa wieczory dyskusyjne poświęcone zagadnieniu walki z obecnym kryzysem, które cieszyły się wprost rekordową frekwencją—a długo przeciągająca się dyskusja świadczyła o wysokiej aktualności poruszonych zagadnień. Dyskusję zagajał doc. U. J. Dr. Ferdynand Zweig, a głos zabierali między innymi prof. Heydel, dyr. Spitzer, prof. Benis, prof. Krzyżanowski. Dnia 14. kwietnia b. r. mówił w Tow. Dr. B. Friediger o kryzysie Banków w Polsce, a w dniu 23. kwietnia b. r. prof. Elemer Hantos z Budapesztu na temat zbliżenia gospodarczego państw środkowo-europejskich. Odczyt sympatycznego węgierskiego gościa w auli U. J. w Krakowie ujmował słuchaczy znakomitą formą i treścią.

W najbliższym czasie planowanych jest kilka odczytów, między innymi odczyt p. Felleniusa ze Sztokholmu, sekretarza tamtejszego Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego.

TOWARZYSTWO EKONOMICZNE WE LWOWIE.

Sprawozdanie z działalności.

W ciągu roku sprawozdawczego 1930/31 wygłosili w naszym towarzystwie odczyty następujący prelegenci:

1. 24. maja 1930 starosta Dr. Alfred Gałuszka o przesileniu rolniczym w Małopolsce Wschodniej.
2. 2. czerwca 1930 Inż. Kazimierz Gehring o roli czynnika ludzkiego w administracji przedsiębiorstw przemysłowych.
3. 22. listopada 1930 Prof. Dr. Henryk Korowicz o istocie bilansu handlowego i płatniczego.
4. 20. grudnia 1930 Dyr. Dep. Min. Rol. Dr. Adam Rose z Warszawy: O wschodnio-europejskiem porozumieniu agrarnem.

5. 31. stycznia 1931 Inż. Witold Okoniewski z Poznania na temat: Zagadnienia zbożowe Europy a stanowisko Polski.
6. 28. lutego 1931 Dyr. Stefan Uhma p. t. Rola pośrednictwa w gospodarstwie społecznem.
7. 14. i 21. marca 1931 adw. Dr. Oktaw Hlawaty p. t. Odpowiedź na dumping sowiecki.
8. 18. kwietnia 1931 Dyr. Dr. Karol Trawiński p. t. Autonomia gospodarcza w Polsce.
9. 11. maja 1931 Dr. Tadeusz Hauser: Banki polskie a chwila obecna.

Są w projekcie odczyty Dra Alfreda Kielskiego z Warszawy o międzynarodowej Izbie handlowej, adw. Dr. Marjana Rosenberga z Drohobycza o reformie prawa naftowego i inż. Konstantego Żebrowskiego o polityce agrarnej Sowietów oraz odczyty prof. Czesława Znamierowskiego z Poznania i prof. Wład. Wolerta z Warszawy na tematy dotąd nieustalone.

Towarzystwo wydało w roku sprawozdawczym IV. i V. zeszyt naszych „Rozpraw i Sprawozdań”. Czwarty zawierał rozprawy: Prof. Edwina Hauswalda p. t. Analiza gospodarczego położenia przemysłu w Małopolsce Wschodniej i Inż. Włodzimierza Romanowa p. t. Warunki produkcji i zbytu w świetle badań Komisji ankietowej, a piąty rozprawy Dra Walerjana Zakliki p. t. Projekt minimalnych cen zbożowych w Polsce; Dra Oktawa Józefa Pietruskiego p. t. Stanowisko renty gruntowej w systematyce nauki ekonomji; Inż. Konstantego Żebrowskiego p. t. Polskie instruktarze ekonomiczne i Inż. Włodzimierza Romanowa p. t. Organizacja produkcji a kryzys gospodarczy.

W zeszycie VI. i następnych naszego wydawnictwa pomieścimy pracę prof. Dra Henryka Gurskiego p. t. Zagadnienia intensywności produkcji rolnej, odczyty Dra Trawińskiego, Dr. Uhmy i Inż. Żebrowskiego oraz odczyt Inż. Okoniewskiego.

Na konferencji porozumiewawczej z dnia 9. czerwca 1930 i następnej w sprawie nowelizacji rozp. prez. Rzplitej z 24/6 1927 o zagospodarowaniu lasów nie stanowiących własności państwa zastępował nasze towarzystwo inż. Włodzimierz Romanow, na odczytach b. p. Dra Hermana Diamanda na skutek zaproszenia Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza w dniach 8. i 15. lutego 1931 daw. Dr. Holländer, na konferencji turystycznej urządzonej przez Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie prof. Dr. Władysław Wolert z Wolnej Wszechnicy Warszawskiej. — Tow. Krakowskiemu z okazji 10-lecia istnienia oraz nowo utworzonemu Tow. socjologicznemu w Poznaniu przesłaliśmy życzenia najpełniejszego rozwoju.

Na skutek podań naszych o subwencje do Władz rządowych różnych instytucyj dotąd otrzymaliśmy kwotę 156 zł z Min. Przemysłu i Handlu, 200 zł tyt. wkładki czł. wspierającego od Powszechnego Banku Związkowego a 200 zł tyt. subwencji od Oddziału Małopolskiego Zw. Banków.

Byliśmy mniej szczęśliwi niż bratnie towarzystwa i wydawnictwa ekonomiczne i z dumą publicznie wskazujemy na to, że wydaliśmy blisko 500 stron wartościowych rozpraw, urządziliśmy kilkadziesiąt poważnych odczytów przede wszystkim o własnych siłach i z własnych funduszy. Wszakże zaznaczamy tu z wdzięcznością, że w ostatnich czasach Bank Gospodarstwa Krajowego, Reprezentacja we Lwowie i Miejska Kasa Oszczędności przysły nam z wydatną pomocą co w sprawozdaniu zeszłorocznem uwidoczniiliśmy.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes: Prof. Dr. Leopold Caro; Wiceprezesi: Prof. Edwin Hauswald, Dr. Stanisław Krzemicki, Dr. Kornel Paygert.

Członkowie Wydziału: Dr. Stanisław hr. Badeni, Dr. Jan Blum, Dyr. Wład. Byrka, Mg. Waclaw Drojanowski, Dr. Henryk Grossman, Dr. Tadeusz Hauser, Dr. Edward Holländer, Dyr. Ludwik Horoch, Dr. Adam Jarzyna, Dyr. Władysław Jenner, Prof. Dr. Henryk Korowicz, Dr. Marcei Paneth, Dr. Oktaw Józef Pietruski, Inż. Włodzimierz Romanow, Dr. Władysław Stesłowicz, Dyr. Ludwik Süsswein, Dyr. Dr. Karol Trawiński, Dyrektor Dr. Stefan Uhma.

Komisja rewizyjna: Dyr. Alfred Blaha, Wicedyr. Dr. Michał Jasiński, Inż. Wit Sulimirski.

*Z TOWARZYSTWA EKONOMISTÓW
I STATYSTYKÓW POLSKICH W WARSZAWIE.*

Sprawozdanie z działalności.

W okresie sprawozdawczym Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich (I/I.—I/V. 1931) w Warszawie odbyło 8 posiedzeń dyskusyjnych, na których wygłoszono referaty następujące:

19. stycznia: Dr. Jarzyna — Widoki osadnictwa polskiego w Peru wschodnim;

26. stycznia, wspólnie z Towarzystwem Polityki Społecznej: Nacz. Józef Zagrodzki — Sprawa węglowa na terenie międzynarodowym;

9. lutego: Prof. Dr. Stefan Schmidt — Poglądy na kryzys rolny;

16. lutego: Dyr. Waclaw Konderski — Zagadnienie finansowe kryzysu rolnego;

23. lutego: Waław Gajewski — Problematy gospodarcze polityki drogowej;

19. marca: Dyr. Dr. Adam Rose — Walka z kryzysem rolniczym w Polsce;

20. kwietnia: Inż. Aleksander Ringman — Gospodarcze przesłanki rewizjonistycznej polityki niemieckiej.

W liczbie wymienionych prelegentów Dr. A. Jarzyna przybył ze Lwowa, oraz Dr. St. Schmidt z Krakowa.

W sekcji Ubezpieczeniowej Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich odbyło się w okresie sprawozdawczym jedno posiedzenie dyskusyjne, w dniu 16. marca r. b. z referatem p. Waława Albrychta p. t. „Obecny stan ubezpieczeń od ognia w Polsce.

Rada Towarzystwa odbyła w omawianym okresie 2 posiedzenia. Na posiedzeniu w dniu 13 stycznia ukonstytuowano przydzium Rady w składzie następującym:

Prezes Towarzystwa — prof. Władysław Grabski.

Wiceprezesa — dyr. Wał. Konderski i prof. Edward Lipiński.

Sekretarz i skarbnik — Dr. Mieczysław Szawleski.

Do Rady poza przydzium wchodzą ponadto: prof. Zofja Daszyńska-Golińska, prof. Stefan Dziewulski, nac. Waław Fabierkiewicz, dyr. Dr. Adam Rose, oraz przewodniczący Sekcji Ubezpieczeniowej prof. Zygmunt Limanowski.

Organem Towarzystwa jest „Ekonomista”, kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia, pod redakcją prof. Edwarda Lipińskiego. Komitet redakcyjny stanowią: prof. Z. Daszyńska-Golińska, prof. St. Dziewulski, prof. Wł. Grabski, prof. K. Krzeczkowski, prof. L. Krzywicki i T. Szturm de Sztrem.

W dniu 1-go stycznia Towarzystwo liczyło 239 członków, przybyło nowych członków 6 ubyłó 2 w chwili obecnej Towarzystwo liczy czynnych członków 243.

Na fundusz wydawniczy „Ekonomisty” Towarzystwo otrzymało w omawianym okresie: od Ministerstwa Przemysłu i Handlu 3000 złotych, od Pocztowej Kasy Oszczędności 2000 zł, od Banku Polskiego 2000 zł, od Powszechnego Banku Kredytowego 150 zł, od Banku Dyskontowego Warszawskiego 300 zł.

Siedzibą Towarzystwa jest lokal przy ul. Szpitalnej Nr. 4. Zebrania dyskusyjne, oraz pełne zebrania członków odbywają się w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego, gościnnie użyczanym na ten cel.

6. FUNDUSZ WYDAWNICZY „RUCHU”.

Na fundusz wydawniczy „Ruchu” złożyli:

Bank Polski	1500 zł
Pocztowa Kasa Oszczędności	1000 „
„Akwawit” Sp. Akc.	350 „
Bank Cukrownictwa	350 „
Bank Związku Spółek Zarobkowych	350 „
Wydział Powiatowy w Poznaniu	350 „
Związek Zach. Polski Przemysłu Cukrowniczego	350 „
Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu	300 „
Wydział Powiatowy w Katowicach	200 „
Wydział Powiatowy w Chodzieży	200 „
Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy	150 „
Wydział Powiatowy w Wolsztynie	100 „
Wydział Powiatowy w Chojnicach	50 „

Zwracamy się do wszystkich przyjaciół naszego pisma z usilną prośbą o poparcie zawsze przez pozyskiwanie nowych prenumeratorów, jak również przez zasilanie „funduszu wydawniczego”. Wszelkie kwoty składane na fundusz wydawniczy „Ruchu” (P. K. O. 201.346) będą na tem miejscu ogłaszane.